

Sygn. akt I C 87/16 upr.

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą we W. wniósł przeciwko S. S. (1) vel S. pozew o zapłatę kwoty 1.172,92 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu – do rozpoznania w postępowaniu upominawczym.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pozwana zawarła w dniu 28 listopada 2005 roku z Bankiem (...) S.A. umowę bankową, na mocy której otrzymała określoną w umowie kwotę pieniędzy i zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się jednak z zobowiązania i niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna. Z uwagi na fakt, iż pozwana nie dokonała zapłaty należności, w dniu 26 listopada 2014 roku Bank zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której powód nabył wierzytelności przysługujące pierwotnemu wierzycielowi.

Wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z uwagi na fakt, iż na podstawie danych pozwanej wskazanych w treści pozwu nie udało się ustalić prawidłowego numeru PESEL pozwanej, niniejszą sprawę skierowano do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku stawiała się pozwana, która oświadczyła, iż nosi nazwisko „S. S. (1) vel S.”.

Pozwana przyznała, iż z pierwotnym wierzycielem w 2005 roku zawarła umowę pożyczki, której spłatę rozłożono na 47 rat. Podkreśliła jednak, iż wszystkie raty zostały spłacone i nie wie, na jakiej podstawie została wyliczona kwota dochodzona pozwem. Z uwagi na odległy termin zobowiązania, pozwana podniosła zarzut jego przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 listopada 2005 roku pozwana S. S. (1) vel S. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę bankową o numerze (...), na podstawie której pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniędzy i jednocześnie zobowiązała się do jej zwrotu na warunkach w niej określonych.

bezsporne

Pozwana S. S. (1) vel S. zapłaciła 47 rat wynikających z zaciągniętej pożyczki.

dowód: informacyjne wysłuchanie pozwanej na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku w okresie od 00:03:34 do 00:07:36 – porównaj protokół k. 47-48

W dniu 26 listopada 2014 roku Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z Prokura Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą we W. umowę sprzedaży wierzytelności, na mocy której Bank zbył na rzecz powoda przysługujące mu wierzytelności, w tym wierzytelność przysługującą przeciwko pozwanej.

dowód: umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 26/11/2014r. k. 9-13v, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 26/11/2014r. k. 14

Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 19 sierpnia 2015 roku.

porównaj: stempel pocztowy na kopercie zawierającej pozew k. 21

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszym procesie zasądzenia od pozwanej na jego rzecz roszczenia, które przysługiwało mu z tytułu wierzytelności nabytej od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 26 listopada 2014 roku.

Stosownie do treści art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl art. 509 § 1 k.c., wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zgodnie zaś z przepisem art. 513 § 1 k.c., dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Na mocy umowy przelewu wierzytelności dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność na osobę trzecią, która wstępuje w miejsce cedenta, przy czym strona pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia, jak i skuteczności umowy cesji. Umowa ta skutkuje sukcesją syngularną o charakterze translatywnym – wierzytelność przechodzi na cesjonariusza w postaci niezmienionej, w jakiej przysługiwała cedentowi, w szczególności co do jej wysokości, należności ubocznych oraz ewentualnego jej przedawnienia.

Pozwana nie kwestionowała, że zawarła z pierwotnym wierzycielem umowę bankową w 2005 roku, wskazała jednak, iż spłaciła wszystkie raty wynikające w przedmiotowej umowie. Podniosła również zarzut przedawnienia, który w ocenie Sądu zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Przy czym bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Istotną w niniejszej sprawie jest okoliczność, że do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością.

Bezspornym jest, iż pozwana zawarła z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą – Bankiem (...) S.A. umowę bankową, w związku z czym do niniejszej sprawy zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia. Jak wynika z wyjaśnień złożonych przez pozwaną na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku (w okresie od 00:03:34 do 00:07:36 – porównaj protokół k. 47-47v), umowa bankowa z dnia 28 listopada 2005 roku została zawarta na 47 miesięcznych rat, co oznacza, iż najpóźniej z końcem października 2009 roku zobowiązanie wynikające z umowy stało się wymagalne. Z zaproponowanego przez powoda materiału dowodowego nie wynika natomiast, aby do czasu wniesienia niniejszego pozwu tj. do dnia 19 sierpnia 2015 roku dokonano jakkolwiek czynności mającej na celu przerwanie biegu przedawnienia.

Zgodnie bowiem z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia i do czasu zakończenia postępowania wywołanego tym wnioskiem, uprawniony nie może podjąć innej czynności mogącej przerwać bieg przedawnienia. (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 roku III CZP 101/03, OSNC 2005/4/58). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo.

Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż bieg terminu przedawnienia zaczął biec najpóźniej po upływie okresu, na który została zawarta przedmiotowa umowa tj. po upływie 47 miesięcy od dnia zawarcia umowy, a więc z końcem października 2009 roku. Od tego czasu należy liczyć 3-letni termin przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. ten, przeciwko komu przysługuje dane roszczenie (podmiot zobowiązaniowy), po upływie określonego czasu, ma możliwość uchylenia się od jego zaspokojenia. Upływ czasu oznacza w istocie, że podmiot zobowiązany staje się stroną, która decyduje o zaspokojeniu roszczenia. Ma on bowiem możliwość albo powołania się na przedawnienie, albo dobrowolnego zaspokojenia uprawnionego. Przy czym ma on w tym zakresie pełną swobodę i może dokonać tego w dowolny sposób, w tym także per facta concludentia.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia zasługuje na uwzględnienie, ponieważ powód skutecznie wniósł pozew o zapłatę do tut. Sądu w dniu 19 sierpnia 2015 roku, natomiast roszczenie powoda uległo przedawnieniu ostatecznie z końcem października 2012 roku.

Pomijając fakt, iż zarzut pozwanej dotyczący przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda bezspornie podlegał uwzględnieniu, wskazać należy, iż pozwana zakwestionowała istnienie samego zobowiązania oraz jego wysokość. Pozwana przyznała, iż była zobowiązana w stosunku do pierwotnego wierzyciela z tytułu zawartej w 2005 roku umowy pożyczki, jednak wszystkie raty wynikające z tej umowy zostały przez nią zapłacone. Pozwana nie wiedziała w związku z tym, z jakiego tytułu naliczona została kwota dochodzona niniejszym pozvem.

W ocenie Sądu, zawarte w pozwie twierdzenia powoda dotyczące istnienia oraz wysokości zobowiązania budziły poważne wątpliwości.

Podkreślenia wymaga fakt, iż strona powodowa powinna udowodnić, że określona wierzytelność jej przysługuje, tym bardziej, że jako wierzyciel dochodzący zaspokojenia wierzytelności, powinien wykazać podstawę (źródło) zobowiązania pozwanego, jak i jego wysokość. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradymykojności) w procesie, a po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznany spór jest ich sprawą, a nie sądu.

W niniejszej sprawie twierdzenia powoda zawarte w pozwie, a dotyczące istnienia zobowiązania i jego wysokości, nie zostały poparte żadnymi dowodami. Powód w treści pozwu wskazał, iż nabył od Banku (...) S.A. wierzytelność przeciwko pozwanej z tytułu umowy bankowej z dnia 28 listopada 2005 roku. Powód na tę okoliczność przedłożył poświadczoną za zgodność z oryginałem przez działającego w niniejszej sprawie pełnomocnika zawodowego umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 26 listopada 2014 roku oraz wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, z którego wynika, iż powód nabył wierzytelność przysługującą Bankowi przeciwko pozwanej z tytułu umowy z dnia 28/11/2005r. Z przedmiotowego wyciągu wynika również, iż na wierzytelność składają się wyłącznie odsetki w wysokości 1.172,92 zł oraz koszty w wysokości 522,03 zł. W treści tego wyciągu nie wskazano natomiast w jaki sposób należność ta została naliczona.

Powód na poparcie swoich twierdzeń przedłożył również wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej (k. 8), który to dokument jest dokumentem prywatnym. Podkreślić jednak przy tym należy, że na podstawie tego dokumentu Sąd był w stanie jedynie ustalić, że strona pozwana faktycznie zawarła umowę nr (...) w dniu 28 listopada 2005 roku z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., jak również, że na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 26 listopada 2014 roku powód nabył od Banku wierzytelność w wysokości 1.172,92 zł. W treści tego wyciągu nie dookreślono z jakiego tytułu powodowi, a przedtem pierwotnemu wierzycielowi, przysługiwała przedmiotowa wierzytelność. Wskazano jedynie, iż kwota 1.172,92 zł stanowi kwotę odsetek. Nie sprecyzowano jednak od jakiej kwoty odsetki te zostały naliczone, czy odsetki te stanowią odsetki ustawowe czy odsetki umowne, w jakiej wysokości odsetki te zostały naliczone oraz za jaki okres. Powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu, z którego wynikałoby powstanie zobowiązania pozwanej, oraz wysokość tego zobowiązania. Dlatego też w ocenie Sądu twierdzenia powoda o istnieniu i wysokości zobowiązania pozwanej budziły wątpliwości.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił zarówno podstawy, jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, a w zasadzie jego brak, nie potwierdza bowiem, aby pozwana nie wywiązała się z ciążącego na niej zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy bankowej, tym bardziej, że Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, iż spłaciła ona wszystkie raty wynikające z tego zobowiązania.

W oparciu o powyższe, uwzględniając podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut istnienia zobowiązania, powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu.